GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ DNIA 27. LIPCA ROKU 1774.

Z Warſzawy dnia 27. Lipca.

W Niedzielę przeſzłą Nayiaśnieyſzy P. N. M. Konwikt tuteyſzy Szlachetney Młodzi Polſkiey pod dozorem Ichmościow XX. *Pijarów* zoſtaiącey, Pańſką ſwoią przytomnością uſzczęśliwić raczył. Kilkogodzinnym ſłuchaniem Ichmć Kawalerów na zadania z Filozofii, Matematyki, Prawa, Polityki, Hiſtoryi, Geografii &c. odpowiadaiących, tudzież publicznym ukontentowania ſwego oświadczeniem, a nadewſzyſtko obietnicą częſtſzey na podobnych Aktach bytności ſwoiey, okazał Mądry Monarcha nie wyſławioną ſtaranność ſwoię około Narodowego Wychowania, a powagą Oſoby ſwoiey w Nauczycielach zaoſtrzył przemyſł, Ichmć Kawalerom do nauk przydał ocho-

ty. Wdzięczne Mądremu Opiekunowi swemu nauki nieomieszkały winney za to Maiestatowi Jego złożyć wdzięczności przez iednego z Professorów w Odzie *de Artibus Pacis & Belli*, i trzech Kawalerow, z których dwóch *Stanisław* Xiąże *Iabłonowski* Woiewodz: Pozn: i *Iozef Czapski* Podkomorzyc Chełmiński, mieli honor witania, a trzeci *Iacek Kluszewski* Kaszt: Biecki podziękowania Nayiaśnieyszemu Panu: Przytomność J. K. Mci pociągneła za sobą na to Kawalerów ćwiczenie wielu pierwszey dystynkcyi Panów, mianowicie Imci X. *Nuncyusza* Stolicy S. Apost:, tudzież wielu Duchownego i Swieckiego Stanu Senatorów i Urzędników, nauki i wypolerowanie w nich Młodzi Narodowey szczerze kochaiących. Przy tym Akcie rozdawano przytomnym Gościom Wiersze we trzech ięzykach do Nayiaśnieyszego Króla Imci z tey okoliczności drukowane, wraz z wyłożeniem materyi, z których Ichmość Kawalerowie dawali dowody roczney pracy swoiey: tudzież Mowę do Prześwietney Kommissyi Narodowey Edukacyi, imieniem Młodzi Polskiey.

W tych dniach wielkiey powodzi doznaliśmy; iakiey od trzydziestu prawie lat nie widziano. Wisła pod samą *gnoiową górę* w sobotę przeszłą, podeszła; tamy i domy nad Wiślane zalała; towary różne, inne zatopiła, inne zaś (mianowicie wielkie składy drzewa) z niezmierną wielu szkodą, z sobą zarwała. Z znaków dawnych daie się iednak widzieć, że teraznieysza Wiślana powódź, pięcią cwierciami dawnieyszych ieszcze nie doszła.

Z Gdańska dnia 15. Lipca.

W przeszłym tygodniu płacono tu za łaszt pszenicy złł: 260 290, za żyto złł: 153 155 160, za ięczmień złł: 90, a za wełny kamień złł: 18 gr: 6.

Z FRANCYI.

Z Marly dnia 3. Lipca.

Cały nasz Narod, iak nie lekko przestraszony był śmiałością Monarchy naszego, Xiążąt Ichmościów Braci Jego i Xiężney Ieymości *Artczyi*, w odważnym przyięciu zaszczepienia ospy; tak nie wypowiedzianie teraz uweselony iest, kiedy dobre o tymże zaszczepieniu nowiny od Lekarzów nieprzerwanie maiąc, słyszy teraz, że iuż naymnieyszego niebespieczeństwa nie masz;

ani więcey o tymże zaszczepieniu będą dawane od Lekarzów nie potrzebne nowiny. Już tedy tak drogie Narodowi całemu Osoby, trudny ten i niebespieczny przewoz przebyły. Już też na lądzie stoią i Królewny nasze; ktore z tak wysokim na świecie stanem, wysokie oraz Chrześciańskie cnoty łącząc, drogo zawsze od wszytkich szacowane, większy ieszcze szacunek w całym Narodzie dla siebie ziednały, kiedy miłość Nayiaśnieyszego swoiego Oyca, w ostatniey iego chorobie, nad własnego swoiego życia miłość przeniosły.

Z Paryża dnia 4. Lipca.

Hrabia *de Broglio* przywołany iest z swoiego wygnania. Że Margrabia *de Montaynard* oddalił się spokoynie od Dworu; zaraz szmer poszedł po całym naszym *Paryżu*, że popadł w nie łaskę Królewską.: ale iuż teraz inaczey sądziemy, kiedy słyszemy, że ma sobie od Króla Imci naznaczoną pensyą 20000 Liwrów; którey połowa, na Małżonkę tegoż Margrabiego, po iego śmierci, ma spadać. Tak to pospolicie ięzyki i zdania ludzkie, gotowe są z kota uczynić iednorożca.

Z ANGLII.

Z Londynu dnia 1. Lipca.

Okręt *Minerwa* zwany, przybył ongi po południu z *Boston* do *Douvres*. Pan *Hutchinson* powracaiący z Wielkorządztwa *Nowey Anglii*, przypłynął na nim z całą Familią swoią, i dnia wczorayszego zrana do tey Stolicy przybywszy, dziś miał rozmowę z Ministrami Królewskiemi. Listy, które Dwór nasz odebrał, między innemi rzeczami donoszą otym, że Generał *Gage* nowy Wielko-rządca, zwoławszy Radę Prowincyalną dnia 25. Maia, zagaił ią mową; w którey zwyczayne sprawy Prowincyi staraniu Rady oney poruczywszy, oznaymił iey, że dnia 1. Czerwca taż Rada zacząć będzie powinna posiedzenia swoie w *Salem*; i poty tam się trzymać, pókiby się podobało samemu Królowi Imci. Z osob 28, z których nowa obrana Rada składać się miała, Generał *Gage* odrzucił osob 12. w reszcie wszystko się tam porządnie i spokoynie obeszło. Pierwsze zaś to posiedzenie zakończone było wspaniałą ucztą; pod czas którey, tak na wałach miasta, iako i na okrętach Królewskich gęsto z harmat dawano ognia. Tym cza-

ſem zaś namowy na przerwanie zupełne handlu z *Anglią* nieprzeſtaią w tey Prowincyi; pierwſza iednak gorącość w Miaſtach *Virginii* i *Penſylvanii* iuż oſtygła. A nawet świeżo zdarzony przypadek rzecz całą znagła odmienić może. Przypadek zaś ieſt taki: Woyſka naſze pod *l'Obio* ſtanowiſka maiące, ubili 39. Barbarzyńców; co mocno rozgniewało *Indyanów*, że ſpodziewamy ſię wkrótce żwawey od nich napaści na naſze oſady. Rzecz ta Obywatelów tamecznych utrzymuie od uporczywego bronienia przeciwko nam ſwey wolności; a to dla boiazni, aby przy niey utrzymuiąc ſię, nie ſtali ſię ſłabemi do dania bez nas odporu *Indyanom;* przetoż w tych trudnych okolicznościach trzymać ſię muſzą Woyſka naſzego, z *Anglii* i *Irlandyi* tam poſłanego.

Z NIEMIEC.

Z Moguncyi dnia 23. Czerwca.

Kapituła tuteyſza donioſła Dworowi Ceſarſkiemu, że iuż zgodnie i iednomyślnie głosy ſwoie zebrała dla Barona *d'Erthal* na Arcybiſkupſtwo *Moguntſkie;* którego też, wedle powſzechnego mniemania, Kapituła *de Worms*, ſwym Biſkupem obrać nie zaniecha.

Przeglądaiąc rachunki Kapitulne, pokazało ſię, że przeſzły Xiąże *Elektor*, przez dobre goſpodarſtwo w 6. leciech zebrał 132000 złotych; które tąk obrócił, aby z nich miała pomnożenie ſwych dochodów Kapituła. W szkatule też pomienionego Xiążęcia znaleziono 500000. złotych; tudzież w szpichrzu zaſtano 70000. worów zboża, a w piwnicach 483. beczek wina. Dobrze umiał ten Pan goſpodarować; zwłaſzcza że na zbożu dla pożytku ſwych poddanych, raz ſtracił 45000. złotych; wiele długów powypłacał; wiele placów zabudował; na koniec dłużnikom ſwoim darował to, co mu winni byli: co wynoſi na 80000. złotych. Wſzyſtkie potym Xiążęciu pozoſtałe rzeczy, maią być ſprzedane; ſumma zaś, która z tego urośnie, ma być lokowana w Kamerzę, z obowiązkiem płacenie prowizyi po trzy od ſta Baronowi de *Brandebach* i naſtępcom iego płci męſkiey, póki ich ſtanie; gdyby zaś to Imie uſtać miało, tedy pomienione pieniądze maią być obrócone iuż na polepſzenie ubogich ſzkół, iuż na Dwor Arcybiſkupi.

Num: 60.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY.

WE SRZODĘ DNIA 27. LIPCA ROKU 1774.

Z Ajaccio dnia 12. Czerwca. Bat ostatnią razą przybyły tu z *Toulon*, przywiozł 16 przewinionych *Korsykanów*. Iednych z pomiędzy tych skazano na galery, drugich zassać maią do osad *Amerykańskich*. Owi, którzy po różnych tego wyspu mieyscach w więzieniu siedzą, a o sprzysiężenie się na zgubę *Francuzów* są przeświadczeni, mieli być exekwowani pierwszych dni Maia, ale ieszcze dotąd nieprzyszło do tego. Tym się spiski na cudzą zgubę kończą.

Z Wiednia dnia 28. Czerwca. Cesarz Imć wybiera się do *Czech*, chcąc być przytomnym na popisie Woysk swoich, tam wyznaczonym. Za swym z tamtąd powrótem, kto wie czy nie wyiedzie do *Francyi*; gdyż dawnych chęci swoich ieszcze, iak słychać, nie spuścił z myśli.

Dnia 27. miesiąca teraznieyszego, Poseł *Turecki* publiczną miał audyencyą u Cesarza Iegomości pół-godziną przed południem. Pan *Bihn*, Tłumacz Nadworny Cesarski udał się poń do iego Pałacu, z paradną karetą Cesarską, w którey z licznym pocztem i wielką okazałością do Pałacu Cesarskiego Poseł przybył. Skoro stanął w pierwszey sali Pałacu Cesarskiego, wdział na siebie ubiór do tych obrządków u *Turków* zwyczayny, to iest szubę gronostaiową i zawoy wielki. W tym stroiu wprowadzono go na salę audyencyalną; w którey Cesarz Imć stał na mieyscu kilką stopniami podwyższonym pod baldakinem złotolitym głowę maiąc nakrytą, wspieraiąc się ręką na stolę przykrytym złotolitym kobiercem. Po prawey stronie Cesarza Imci stali Hrabia *Antoni de Colloredo* i

Xiąże *Esterhazy*, iako Kapitanowie Gwardyi Cesarskich; po lewey zaś, mieli mieysce Konsyliarze Cesarscy. Xiąże *de Colloredo* stał po lewey stronie tuż przy stopniach. *Suleiman Effendi* wchodząc do tey sali skłonił się nisko zwyczaiem *Wschodnich* kraiów; powtórny takiż ukłon uczynił w pół sali; trzeci zaś zbliżywszy się do stopni. Miał potym mowę *Tureckim* ięzykiem; po którey, wziąwszy z rąk swoiego *Divan Effendi* to iest Sekretarza poselstwa, list kredencyalny od *Wielkiego Sułtana*, zamknięty w puzderku, śrebrnym sztofem obwiedzionym, tudzież drugi list od *Wielkiego Wezyra*, wstąpił na stopnie i położył te listy na stole po lewey ręce Cesarza. Cofnął się potym wstecz ze stopniów nieodwracaiąc twarzy od Cesarza i stanął na tymże mieyscu. Zaraz Tłumacz Dworski w głos powtórzył mowę Posła rodowitym ięzykiem; przy końcu którey, Cesarz Imć skinął na Xiążęcia *de Colloredo* Podkanclerzego *Imperii*, który skłoniwszy się, przystąpił i ukląkł przed Cesarzem; a powstawszy stanął na swoim mieyscu i Imieniem Cesarza Imci odpowiedział Posłowi. Tę odpowiedź znowu P. *Bihn* głośno ięzykiem *Tureckim* powtórzył. Wstąpił zatym powtore Poseł na stopnie i pocałowawszy z uszanowaniem rękę Cesarza Imci, cofnął się wstecz i szedł nie odwracaiąc twarzy od Cesarza aż do samych drzwi, trzykrotny równie iak przy weyściu, niski czyniąc ukłon. Wszedłszy do *Sali Ritter Stube* zwaney, złożył ubiór obrządkowy, a wdział na się zwyczayny. Z tamtąd znowu z równą okazałością odprowadzony iest do Pałacu swego; gdzie z rozkazu Cesarskiego z całym swym Dworem hoynie był nakładem naszego Dworu częstowany, zwyczaiem *Tureckim*.

Z Bruxelli dnia 4. Czerwca. Listy któreśmy odebrali z *Francyi*, donoszą nam, że Regimenta *de Picardie* i *de Hainault* wysyłaią z tamtąd do *Korsyki*; gdzie Obywatele, mianowicie Powiatu *Niolo*, podnieśli rokosz. *Paskoulini*, którego *Francya* obiąwszy ten Wysep uczyniła Rządcą w *Niolo*, przerzucił się na stronę Malkontentów. Zaraz przystało do niego 2000. ludzi i połowa niemal nowo uczynionego przez Francuzów na tym Wyspie zaciągu. Powszechnie zaś słychać, że Malkontentów wspiera i radą i pieniędzmi brat sławnego *Paoli*. Czas nauczy nas o pewności tych nowin.

Z Berlina dnia 28. Czerwca. Hrabia *de Heyden*, Minister Pełnomocny *Hollenderſki* do tuteyſzego Dworu i Szambellan Xiążęcia *Stadhoudera*, dnia 25. tego mieſiąca w *Podsdam* miał audiencyą u Króla Imci; na którey przy oddawaniu liſtu kredencyalnego J. K. Mci, miał mowe naſtępuiącą:

NAYIASNIEYSZY PANIE.

„ Stany Nayiaśnieyſze, Panowie moi, odnawiaiąc W.
„ K. Mci upewnienia o nie odmienney życzliwości ſwoiey,
„ która ich zawſze gorliwemi czyniła o pomyślność Panowa-
„ nia W. K. Mci, obiecuią ſobie, że zadawnione związki,
„ ſpoione ściſłym pokrewieńſtwa węzłem, między W. K. Mcią
„ i Nayiaśnieyſzą Xiężną, którą wedle żądz naſzych, dobroć
„ W. K. Mci dać raczyła w Małżeńſtwo temu Xiążęciu, któ-
„ ry ieſt głową Rzeczypoſpolity naſzey, uwiecznią ściſłą
„ przyiaźń i trwałą iedność między obydwóma Pańſtwami.
„ Iakoż dla utrzymywania i pomnażania tego ſzczęśli-
„ wego związku, tak z ſtrony Nayiaśnieyſzych Stanów, iako
„ też Nayiaśnieyſzych Xiążąt *Stadhouderów*, do których ia
„ mam ſzczęście ſzczegulniey być przywiązanym, ściąga ſię
„ ten, który piaſtuię Urząd Miniſtra u Dworu W. K. Mci.
„ Szczęśliwym będę, gdy wſtępować w ślady poprzednika
„ moiego potrafię, który umiał razem i Panom ſwoim ſłużyć,
„ i u W. K. Mci wyſłużyć ſobie, ſzczegulną łaſkawość za
„ życia i uprzeymy żal po śmierci.

Nazaiutrz Pan Hrabia *de Heyden* udał ſię do *Schonhauſen*, gdzie do Królowy Ieymci, pod czas pierwſzey ſwoiey audyencyi taką uczynił przemowę:

NAYIASNIEYSZA PANI.

„ Stany Nayiaśnieyſze Panowie moi, mianuiąc mię Po-
„ ſłem extraordynaryinym i pełnomocnym przy boku Mo-
„ narchy Nayiaśnieyſzego W. K. Mci Małżonka, chciały
„ oraz przezemnie upewnić Waſzą Królewſką Mość o tym
„ ſzacunku i poſzanowaniu, w których maią owe wyſokie
„ cnoty, iakie W. K. Mc znakomicie zdobią. Niczego nie
„ pragną barziey pomienione Stany, iak coraz mocnieyſze-
„ go ſpoienia, związków ściſłey przyiaźni zachodzącey mię-
„ dzy Nayiaśnieyſzym Domem W. K. Mci i Rzecząpoſpolitą

„ naſzą. Z niewymównym upodobaniem upewniaią więc
„ otym, że Małżeńſki związek N. Xiążęcia Imci *Stadhoude-*
„ *ra* z Xieżniczką tak bliſko zpowinowaconą z W. K. Mcią
„ (która i z tey i z wielu inſzych miar, ozdobą ieſt Stanu
„ całego) poſłuży im niechybnie do umocnienia wzaiemney
„ iedności.

„ Oſobliwiey przywiązanym będąc do uſług Nayiaśnieyſzych Xiążąt, dwoiaki zyſk obiecować ſobie mogę z tey doſtoyności, którą Nayiaśnieyſze Stany Panowie moi uczcić mię raczyły; zwłaſzcza gdy ieſzcze ożywia moię nadzieię okoliczności naſtępſtwa po takim Miniſtrze, ktorego pamiątka z tąd ieſt naychwalebnieyſza, że uczczona żalem W. K. Mci. Przykład albowiem iego, dodawać mi będzie potrzebney żywości, do pracowania z równą gorliwością na to, abym przez wſzytek czas urzędu moiego, zaſługował ſobie na łaſkawość W. K. Mci.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 27. LIPCA.

U Iana Auguſta Poſera Bibliopoli Warſzawſkiego na Trębackiey Ulicy *w Kamienicy nowey Imci X. Biſkupa* Kujawſkiego, *znayduią ſię naſtępuiące Kſiażki &c* (1.) *Antoine Theologia moralis, 3 Tomi 4. Venetiis 1772. zł: 27.* (2.) *Ejusdem Theologia univerſa ſpeculativa & dogmatica 2. Tomi 4. ibid. zł: 20.* (3.) *Barziæ & Zembrame Chriſtianus animarum Excitator 2. Tomi fol: Auguſtæ Vindel: 1765. zł: 45.* (4.) *Bineri Apparatus Eruditionis ad Jurisprudentiam præſertim Eccleſiaſticam 13. Tomi 4. Vindobonæ 1774. zł: 100.* (5.) *Ciceronis Opera, retenſuit J. N. Lallemand 14. Tomi 12. Pariſiis 1763. zł: 144.* (6.) *Claus, Spicilegium Catechetico Concionatorium & univerſale Sacro-Profanum 5. Tomi fol: zł: 90.* (7.) *Hoffmanni, Opera omnia Phyſico medica 27. Tomi 4. Neapoli 1753. zł: 108.* (8.) *La œſelve, Annus Apoſtolicus 4 Coloniæ zł: 24.* (9.) *Vieire, ſermones, 4. ibid zł: 24.* (10.) *Religia poczciwego człowieka, przez Margraffa Carattioli 8 w Wilnie 1769 zł: 3.* (11.) *Traité du Bonheur publique, par Mr: Muratori 2 Tomes 12 Paris 1773. zł: 8.* (12.) *Abrégé des Decouvertes faites par les Europeens dans les differentes Parties du Monde 12 Vol: 12 Paris 1766. zł: 54.*